

**Sygn. akt: I C 585/20**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym: Przewodniczący sędzia Rafał Kubicki

Protokolant sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 27 maja 2021 r. w Olsztynie na rozprawie sprawy z powództwa:

T. J. (1)

K. S.

A. J. – reprezentowanego przez matkę K. S.

H. J. (1) – reprezentowanej przez matkę K. S.

A. S.

J. J.

przeciwko (...)

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...)na rzecz:

- a) powódki T. J. (1) kwotę 93.200 zł,
- b) powódki K. S. kwotę 139.600 zł,
- c) powoda A. J. (do rąk matki K. S.) kwotę 146.200 zł,
- d) powódki H. J. (1) (do rąk matki K. S.) kwotę 146.200 zł,
- e) powódki A. S. kwotę 8.300 zł,
- f) J. J. kwotę 38.300 zł

- w każdym przypadku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 5 października 2020 r. do dnia zapłaty,

II. oddała powództwo w pozostałej części,

III. zasądza od pozwanego (...)na rzecz:

- a) powódki T. J. (1) kwotę 8.277 zł,
- b) powódki K. S. kwotę 10.597 zł,
- c) powoda A. J. (do rąk matki K. S.) kwotę 10.927 zł,

d) powódki H. J. (1) (do rąk matki K. S.) kwotę 10.927zł,

e) powódki A. S. kwotę 2.317 zł,

f) J. J. kwotę 5.532 zł,

tytułem zwrotu kosztów procesu – w każdym przypadku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach procesu do dnia zapłaty.

sędzia R. K.

**Sygn. akt: I C 585/20**

## UZASADNIENIE

Powodowie: T. J. (1), K. S., A. S., J. J. oraz małoletni A. J., H. J. (1) (reprezentowani przez matkę K. S.) wnieśli przeciwko (...) w W. pozew o zapłatę:

- na rzecz T. J. (1) – 93.200 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 27 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty,
- na rzecz K. S. – 139.600 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 18 listopada 2019 r. do dnia zapłaty,
- na rzecz A. J. – 146.200 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 18 listopada 2019 r. do dnia zapłaty,
- na rzecz H. J. (1) – 146.200 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 18 listopada 2019 r. do dnia zapłaty,
- na rzecz A. S. – 8.300 zł z ustawowymi odsetkami a opóźnienie od 9 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty,
- na rzecz J. J. – 38.300 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 19 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazali, że w dniu 22 lipca 2019 r. w miejscowości T. P. M., kierujący pojazdem zarejestrowanym na terenie Niemiec, spowodował wypadek, w wyniku którego śmierć poniósł G. J. – partner życiowy K. S.. Zdarzenie to zerwało szczególną i niezastępowalną więź emocjonalną i w sposób drastyczny wpłynęło również na małoletnich powodów: A. oraz H. J. (1), którzy utracili ojca, a zarazem wzorzec postaw życiowych. Jednocześnie T. J. (1) doznała głębokiego urazu psychicznego będąc bezpośrednim świadkiem śmierci syna, zaś A. S. i J. J. utracili brata z którym utrzymywali zażyłe relacje. Pojazd sprawcy objęty był obowiązkową polisą odpowiedzialności cywilnej wystawioną przez ubezpieczyciela niemieckiego. Postępowanie likwidacyjne prowadził zakład (...) - na zlecenie pozwanego, wypłacając na rzecz: T. J. (1) – 3.100 zł tytułem zadośćuczynienia i 33.700 zł za stratę osoby najbliższej, K. S. – 40.400 zł tytułem zadośćuczynienia za stratę osoby najbliższej oraz 20.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, A. J. i H. J. (1) – po 33.800 zł tytułem zadośćuczynienia za stratę osoby najbliższej oraz po 20.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, A. S.

i J. J. – po 11.700 zł tytułem zadośćuczynienia za stratę osoby najbliższej. Zdaniem powodów, wypłacone kwoty nie rekompensują

w pełni ich krzywdy związanej ze śmiercią osoby najbliższej. W odniesieniu do T. J. (1), K. S., A. i H. J. (1) zasadne jest także roszczenie o odszkodowanie z uwagi na pogorszenie ich sytuacji życiowej. Ponadto w skład żądanej przez T. J. (1) kwoty wchodzi kwota zadośćuczynienia za krzywdę na zdrowiu doznaną wskutek obrażeń doznanych w wypadku.

W odpowiedzi na pozew (...)w W. wniosło o oddalenie powództwa, kwestionując je co do zasady jak i co do wysokości. Pozwany nie zaprzeczył zasadzie swej odpowiedzialności, okolicznościom wypadku ani stopniowi bliskości powodów wobec zmarłego, przyznał, że szkoda likwidowana była przez (...) S.A., jednak zarzucił, że wypłacone powodom kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania były odpowiednie w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego, czynników uniwersalnych i indywidualnych. Ponadto w stosunku do powódki K. S. przyznano rentę, uznając, że zmarły dostarczał na jej rzecz środków utrzymania. Podtrzymał przy tym decyzje wydane przez zakład ubezpieczeń

w zakresie wysokości przyznanych roszczeń. W ocenie pozwanego, żądanie powodów jest znacznie zawyżone. W dalszej kolejności zakwestionował żądanie co do odsetek ustawowych, których ewentualne naliczanie powinno mieć miejsce od dnia wyrokowania, bowiem pozwany nie prowadził postępowania likwidacyjnego dotyczącego przedmiotowej szkody, a zatem nie pozostawał w zwłoce.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 22 lipca 2019 r. w T., gm. C., P. M., kierując samochodem marki V. (...) nr rej. (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości z wynikiem 1,54 % alkoholu etylowego we krwi, poruszając się ww. pojazdem w kierunku przeciwnym do obowiązującego niezgodnie z kierunkiem ruchu, doprowadził do czołowego zderzenia z prawidłowo jadącym pojazdem marki V. (...) nr rej. (...), kierowanym przez G. J.. W następstwie doznanych obrażeń G. J. poniósł śmierć na miejscu wypadku. Uczestnikiem zdarzenia była również powódka T. J. (1), która doznała obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej na lewym łokciu, otarcia naskórka na lewym kolanie, dolegliwości bólowych klatki piersiowej, złamania żebra VIII prawego, a obrażenia te spowodowały u niej naruszeniu czynności narządu ciała na okres czasu trwający powyżej dni siedmiu. Wyrokiem z 11 lutego 2020 r., sygn. akt: IX K (...), Sąd Rejonowy w (...) skazał P. M. za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. i art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz z art. 178a § 4 k.k.

( **dowód:** wyrok SR w (...) z 11 lutego 2020 r. k. 25-26, wyrok SO w (...) z 14 lipca 2020 r. k. 27, odpis skrócony aktu zgonu k. 28, dokumentacja medyczna k. 48v-51)

W chwili śmierci G. J. miał 35 lat i pozostawał w stałym związku z powódką K. S.. Wychowywali wspólnie dwoje dzieci – A. J. i H. J. (1). Prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, zamieszkując z dziećmi w miejscowości T., w lokalu stanowiącym własność G. J.. Para tworzyła udany i zgodny związek z widocznym podziałem obowiązków. Po narodzinach wspólnych dzieci, powódka zajmowała się ich wychowaniem i prowadzeniem gospodarstwa domowego, w trakcie gdy G. J. pracował zarobkowo, zapewniając rodzinie środki utrzymania. Jednak oboje byli sobie wsparciem i pomimo podziału obowiązków wykonywali wszelkie czynności życia codziennego wspólnie i w tym zakresie mogli liczyć na swoją wzajemną pomoc. Planowali w niedalekiej przyszłości wziąć ślub i powiększyć swoją rodzinę. Od 2015 r. G. J. świadczył z bratem J. J. usługi związane z gospodarką leśną. Założył działalność gospodarczą i w ten sposób zdobył możliwość pozyskania stałych zleceń. Przeciętnie uzyskiwany dochód oscylował na poziomie około 9.000 zł, zasilając o tę kwotę budżet domowy. Obecnie powódka K. S. utrzymuje się ze świadczeń: zasiłek MOPS w wysokości 530 zł, świadczenia 500+ na każdego z małoletnich powodów, nadto od 1.08.2019 r. do 31.05.2020 r. (...) S.A. przyznało miesięczną rentę na rzecz A. i H. J. – po 1.185 zł oraz na rzecz powódki K. S. 1.950 zł. Po śmierci G. J. K. S. zamieszkała z rodzicami, później kupiła mieszkanie w B.. Korzystała również dwukrotnie z pomocy psychologa. Syn – A. J. nadal pamięta ojca, wspomina go i pokazuje rzeczy, które do niego należały. Stał się bardziej płacziwy, brakuje mu „ojcowskiej ręki”. G. J. był osobą rodzinną. Wraz z powodami – A. S. i J. J. tworzyli żyte rodzeństwo, utrzymywali kontakt, a dom rodzinny, w którym zamieszkuje powódka T. J. (1), był ich wspólnym punktem spotkań. Podobnie relacje pomiędzy G. J. a matką – T. J. (1) były wzajemnie pielęgnowane, z uwagi na niezbyt dużą odległość dzielącą ich od domu widywali się bardzo często (nawet kilka razy dziennie). G. J., pomimo że założył już swoją własną rodzinę, wspierał matkę – woził do sanatorium, wspierał finansowo (naprawiał samochód, tankował, bezinteresownie robił zakupy). Powódka T. J. (1) obecnie utrzymuje się tylko ze skromnej renty w wysokości 1.400 zł. Dla rodzeństwa (A. S., J. J.) oraz matki (T. J. (1)) śmierć G. J. była ciężkim przeżyciem. T. J. (1) kilkakrotnie korzystała z pomocy psychologicznej, również J. J. raz potrzebował rozmowy z psychologiem. Natomiast A. S. nadal to przeżywa, płacze wieczorami. Wymienieni nie korzystali jednak ze wsparcia farmakologicznego, ani psychiatrycznego, za wyjątkiem T. J. (1), która leczyła farmakologicznie zaburzenia depresyjne.

( **dowód:** odpis skrócony aktu urodzenia A. J. k. 28v, odpis skrócony aktu urodzenia H. J. (1) k. 29, odpisy skrócone aktów małżeństwa k. 29v-30v, zaświadczenie na pobyt stały k. 31v, wydruk treści księgi wieczystej nr KW (...) k. 32-33, faktury VAT k. 34-35, dokumentacja fotograficzna k. 36-46, wydruk z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP k. 47-48, zeznania T. J. (1) k. 142v-143, zeznania A. S. k. 144, zeznania J. J. k. 144-144v,

zeznania K. S. k. 144v, zeznania świadka Ł. K. k. 143-144v, zeznania świadka M. S. k. 142v – 143, zeznania świadka H. S. k. 142v, akta szkody k. 108, zaświadczenie lekarskie k. 51)

Pismem z 14 października 2019 r., strona powodowa, za pośrednictwem (...) S.A. dokonała zgłoszenia szkody domagając się zapłaty: na rzecz H. J. (1):

- a) kwoty 1.660 zł renty miesięcznej,
- b) kwoty 50.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej,
- c) kwoty 250.000 zł zadośćuczynienia,

na rzecz A. J.:

- a) kwoty 1.660 zł renty miesięcznej,
- b) kwoty 50.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej,
- c) kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia,

na rzecz K. S.:

- a) kwoty 2.420 zł renty miesięcznej,
- b) kwoty 100.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej,
- c) kwoty 250.000 zł zadośćuczynienia.

Następnie w dniu 5 grudnia 2019 r. powódka A. S. zażądała kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę polegającą na utracie więzi z bratem oraz w dniu 16 grudnia 2019 r. J. J. – kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę polegającą na utracie więzi z bratem oraz o naprawienie poniesionych kosztów związanych z wypadkiem w kwocie nie mniej niż 15.161,20 zł.

**(dowód:** zgłoszenie szkody z dnia 14 października 2019 r. wraz z wydrukiem śledzenia przesyłek k. 52-55v, zgłoszenie szkody z dnia 5 grudnia 2019 r. wraz z wydrukiem śledzenia przesyłek k. 56-57v, zgłoszenie szkody z dnia 16 grudnia 2019 r. wraz z wydrukiem śledzenia przesyłek k. 58-60v, zgłoszenie szkody z dnia 24 marca 2020 r. wraz z wydrukiem śledzenia przesyłek k. 61-63v)

Postępowanie likwidacyjne prowadziło (...) S.A., działając w imieniu niemieckiego towarzystwa (...) (...). Decyzją z dnia 2 stycznia 2020 r. wypłacono:

- a) A. S. – 8.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 870 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu i pochówku,
- b) K. S. – 40.400 zł tytułem zadośćuczynienia, 20.000 zł odszkodowania,
- c) A. i H. J. (1) po 33.800 zł zadośćuczynienia i po 20.000 zł odszkodowania.

Następnie decyzją z dnia 10 lutego 2020 r. wypłacono na rzecz A. S. kwotę 3.700 zł zadośćuczynienia oraz na rzecz J. J. łączną kwotę 22.161,20 zł tytułem odszkodowania. Natomiast powódce T. J. (1) przyznano: z tytułu szkody na osobie kwotę 3.100 zł tytułem zadośćuczynienia, 22,76 zł tytułem kosztów leczenia oraz zwrot 309,90 zł za uszkodzony tablet; nadto 33.700 zł zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej i kwotę 1.010,29 zł zwrotu kosztów pogrzebu. Z tytułu dodatkowego ubezpieczenia pracowniczego T. J. (1) otrzymała ponadto kwotę 40.000 zł zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej.

( **dowód:** decyzje z 3 stycznia 2020 r. k. 64-70, decyzje z 10 lutego 2020 r. k. 71-72, decyzja z 22 kwietnia 2020 r. k. 73, decyzja z 23 kwietnia 2020 r. k. 74, akta szkody k. 108, decyzja (...) z 8 sierpnia 2019 r. k. 123)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie, jednakże nie w pełnym – jeśli chodzi o odsetki dochodzonym przez stronę powodową zakresie.

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie w całości wiarygodnego i spójnego materiału dowodowego w postaci dokumentów, zeznań wszystkich świadków oraz zeznań strony powodowej. Strony nie zarzucały niewiarygodności co do zgromadzonego materiału dowodowego i Sąd nie miał co do niego żadnych wątpliwości. Okoliczność, że zawnioskowani świadkowie są osobami bliskimi dla powodów nie przekreśla ich zeznań. Zeznania tych świadków były spontaniczne i korespondowały z zeznaniami strony powodowej w zakresie oceny przeżywanego bólu i cierpienia. Powyższe było widoczne w zachowaniu się poszczególnych osób, zwłaszcza T. J., która

z uwagi na relacje jakie łączyły ją ze zmarłym widocznie przeżywała jego śmierć również w trakcie przesłuchania. Nie była w stanie uchować silnych towarzyszących wspomnieniu syna emocji. Podobnie powódka K. S., która co prawda, nie potrafiła rozwinąć swoich zeznań w zakresie wpływu śmierci G. J. na jej stan emocjonalny, to jednak w ocenie Sądu, postawa taka była spowodowana właśnie towarzyszącymi jej odczuciami traumatycznego zdarzenia. Niewątpliwie wymieniony był dla niej osobą bliską, z którą wiązała swoją przyszłość, co nagle wskutek zdarzenia

z 22 lipca 2019 r. stało się niemożliwe. Powódka K. S. w dalszej części potwierdziła zeznania zarówno świadków, jak i pozostałych powodów, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron procesu. Świadkowie H. S., M. S. i Ł. K. przedstawili relacje łączące powodów ze zmarłym, rozmiar i charakter cierpienia oraz związane z tym pogorszenie sytuacji życiowej T. J. (1), małoletnich powodów oraz K. S.. Jako obserwatorzy poboczni podkreślali, że małoletni odczuwają brak ojca, czego nie zmienia w szczególności wiek H. J. (1) (w chwili śmierci G. J. powódka miała niespełna 4 miesiące). W świetle zeznań wymienionych świadków każdy z powodów odczuł krzywdę wywołaną śmiercią – syna, ojca, partnera bądź brata – co oceniając według kryteriów obiektywnych, jest jedną z dotkliwszych

i mocniej odczuwalnych z uwagi na siłę i rodzaj więzi rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie. Jednocześnie, każdy odmiennie – i na swój sposób radził sobie z następstwami tragicznego zdarzenia. Zeznania zawnioskowanych świadków były logiczne i spójne, a nadto przekonywujące, że powodowie wraz ze zmarłym G. J. tworzyli zgraną rodzinę, darzącą się wzajemnym i serdecznym uczuciem. Sąd będąc przekonany o prawdziwości ich zeznań, uznał, że należy dać im wiarę w całości.

Dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii, zgłoszony przez obie strony procesu, został na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt. 2 (przesłanka 2) k.p.c. pominięty, ponieważ ze strony powodów wszystkie twierdzenia o rozmiarze krzywdy powodów zostały wykazane dotąd przeprowadzonymi dowodami, a do oceny tych twierdzeń nie była w ocenie Sądu potrzebna wiedza fachowa. Tego rodzaju przeżycia są typowe i dają się ocenić na podstawie doświadczenia życiowego jako zazwyczaj towarzyszące śmierci osoby bliskiej. Zatem podstawą ustaleń faktycznych Sądu w zakresie krzywdy powodów stały się wskazane w pozwie okoliczności (uzasadnienie pozwu), które nie były przez pozwanego kwestionowane i które znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadków, a nadto w przesłuchaniu strony powodowej oraz częściowo

w zgromadzonych dokumentach (zaświadczenie lekarskie k. 51), których strona pozwana nie kwestionowała. Podkreślone w tezie dowodowej pozwanego ustalenie, czy cierpienia psychiczne doprowadziły do trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym powodów, było nieistotne w tej sprawie, ponieważ powodowie wcale twierdzenia takiego nie wysuwali, a żądane przez nich oraz uwzględnione przez Sąd kwoty zadośćuczynienia opierały się w tych ramach faktycznych, które powodowie zakreślili w uzasadnieniu pozwu – w ramach, które były wystarczające do pełnego uwzględnienia żądanych kwot. W tej sytuacji na marginesie tylko dodać należy, że psycholog (nie jest to specjalizacja medyczna) nie mógłby w opinii określić stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym powodów. Psycholog nie mógłby też wydać opinii przeciwnej oczywistemu wnioskowi, że doszło do trwałego zerwania więzi rodzinnych

w przypadku każdego powoda – dotyczy to również małoletnich, i zupełnie bez znaczenia jest fakt, że córka zmarłego z racji wieku ojca swego pamiętać nie będzie. Zostało to zresztą przez Sąd uwzględnione przy wymiarze zadośćuczynienia.

Na tej samej zasadzie i podstawie pominięto dowód z opinii biegłego z zakresu ortopedii i rehabilitacji, ponieważ opisane w pozwie obrażenia fizyczne powódki T. J. (1) nie były kwestionowane przez pozwanego i nadawały się bez opinii biegłego do oszacowania kwoty zadośćuczynienia. Dodać tu należy, że stopień ewentualnego trwałego uszczerbku na zdrowi powódki nie był podnoszony jako podstawa faktyczna pozwu i nie był decydujący dla oszacowania zadośćuczynienia dla powódki. Zresztą nawet w tych przypadkach, w których powodowie w innych sprawach powołują się na to kryterium, nie ma ono w świetle utrwalonego orzecznictwa charakteru decydującego, a jedynie pomocniczy. W niniejszej sprawie po opisie bezspornych uszkodzeń ciała powódki oraz po zakresie jej cierpień wynikającym z zeznań świadków i powódki Sąd dysponował wystarczającym materiałem do oceny rozmiaru krzywdy wywołanej uszkodzeniem ciała powódki.

Spór w niniejszej sprawie koncentrował się na ustaleniu, jaka kwota winna pełnić zadość krzywdzie wyrządzonej każdemu z powodów za śmierć osoby bliskiej – oraz krzywdy na zdrowiu T. J. (1) i czy wypłacone dotychczas świadczenia winny być uzupełnione przez zapłatę kwoty dodatkowej.

W sprawie poza sporem pozostawała okoliczność, że P. M.

w dniu 22 lipca 2019 r., znajdując się w stanie nietrzeźwości doprowadził do czołowego zderzenia z prawidłowo kierującym samochodem marki V. (...) – G. J.. Strony były zgodne nadto, co do tego, że w wyniku wypadku samochodowego, do którego doszło

w miejscowości T., G. J. odniósł obrażenia ciała skutkujące jego śmiercią, zaś powódka T. J. (1) – powodujące naruszenie czynności narządu ciała na okres trwający powyżej siedmiu dni.

W świetle powyższego, mając na uwadze treść wyroku Sądu Rejonowego

w K. z 11 lutego 2020 r., wydanego w sprawie o sygn. akt: IX K (...), na mocy którego, P. M. został prawomocnie skazany za zarzucane mu czyny, kwestia odpowiedzialności pozwanego z tytułu dochodzonych przez stronę powodową roszczeń nie budzi wątpliwości (wyrok na skutek apelacji zmieniono wyłącznie w zakresie wymierzonej kary łącznej). Tym bardziej, jeśli weźmie się pod uwagę fakt wypłacenia przez (...) S.A. powodom w toku postępowania likwidacyjnego prowadzonego na zlecenie pozwanego kwot poszczególnych świadczeń zarówno z tytułu poniesionej przez nich na skutek śmierci G. J. krzywdy, poniesionych kosztów pogrzebu jak i świadczeń odszkodowawczych.

Co ważne, zupełnie bezsporne było, że z uwagi na spowodowanie wypadku przez kierowcę prowadzącego pojazd objęty polisą OC wystawioną przez ubezpieczyciela niemieckiego legitymowanym biernie w procesie jest pozwany na zasadzie art. 123 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Rozważyć więc należało, czy zachodzą podstawy do uwzględniania roszczeń powodów, domagających się zasądzenia na ich rzecz od pozwanego dodatkowych kwot z tytułu zadośćuczynienia oraz odszkodowania z racji pogorszenia sytuacji majątkowej T. J. (1), małoletnich A. i H. J. (1) oraz K. S., a nadto odszkodowania uzupełniającego w zakresie powódki T. J. (1).

Zgodnie z dyspozycją art. 446 § 4 k.c., sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis ten ma na celu zadośćuczynienie najbliższemu członkowi rodziny osoby zmarłej w wyniku czynu niedozwolonego doznanej przez nich krzywdy, a więc naprawienie szkody niemajątkowej,

w odróżnieniu od przewidzianego w art. 446 § 3 k.c. odszkodowania za szkodę majątkową wynikającą ze śmierci bezpośrednio poszkodowanego. Prawidłowa wykładnia art. 446 § 4 k.c. wymaga przede wszystkim podkreślenia, że roszczenie oparte na tym przepisie jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia zmierzającego do naprawienia szkody majątkowej, opartego na art. 446 § 3 k.c. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. nie

jest zależne od pogorszenia sytuacji życiowej osoby bliskiej w wyniku śmierci bezpośrednio poszkodowanego, lecz ma na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc członkom jego rodziny w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji życiowej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2013 r., IV CSK 87/13, LEX nr 1383297). Zadośćuczynienie to ma zrekompensować krzywdę wynikającą z naruszenia dobra osobistego, którym jest prawo do życia w pełnej rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby.

Zgodnie z prezentowanym w orzecznictwie stanowiskiem na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl.).

Ustawodawca nie wskazuje zasad ustalania wysokości omawianego zadośćuczynienia, a posiłkować należy się w tym zakresie poglądami wypracowanymi w judykaturze na tle stosowania art. 445 k.c., art. 23 k.c. i art. 24 k.c. Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia wskazuje się, iż każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Należy przy tym zaznaczyć, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie zatem rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar. Przesłanka „przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa” ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00 i wyrok z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10). Rolą zadośćuczynienia jest bowiem złagodzenie doznanej niewymiernej krzywdy poprzez wypłacenie nie nadmiernej, lecz odpowiedniej sumy, w stosunku do doznanej krzywdy. Ustalenie jej wysokości powinno być więc dokonane w ramach rozsądnych granic, odpowiadających aktualnym warunkom i sytuacji majątkowej społeczeństwa przy uwzględnieniu, iż wysokość zadośćuczynienia musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość.

Przy ustalaniu wysokości kwot zadośćuczynienia Sąd uwzględnił zatem przede wszystkim wagę naruszonego dobra osobistego powodów – więzi rodzinnej z poszkodowanym w wypadku (im większa waga więzi rodzinnej, tym wyższa kwota zadośćuczynienia), a także wynikający z zeznań świadków, oczywisty w ich świetle i niewymagający oceny fachowej biegłego, stopień cierpienia powodów, jakich doznali w wyniku tragicznego i nagłego zdarzenia, jak też nieodwracalność skutków powstałych wskutek śmierci osoby dla nich najbliższej. Sąd miał przy tym na względzie, że odczuwane przez wymienionych cierpienia psychiczne po śmierci odpowiednio – partnera, ojca, brata czy też syna - były tym bardziej dotkliwe i rozległe, że łączyły ich z nim silne pozytywne więzi. Jak wynika z wiarygodnych – niekwestionowanych przez stronę pozwaną – zeznań powodów, utrzymywali oni z G. J. serdeczne kontakty, widywali się bardzo często z uwagi na fakt bliskiego zamieszkania (T. J. (1), J. J.), a w braku możliwości odwiedzin wywołanej odległością (A. S.) – podtrzymywali regularny kontakt telefoniczny. Sam J. J. w swoich zeznaniach wskazał, że brakuje jemu pomocy „złotej rączki”, co dobitnie oznacza, że mogli liczyć na siebie w każdej sytuacji. Jednocześnie świadczy to o tym, że G. J. był postrzegany jako osoba uczynna i ogólnie rzecz biorąc, taka która pomoże we wszelkiej potrzebie. Sąd miał przy tym na uwadze, że rodzeństwo w dacie śmierci G. J. było dorosłe i samodzielne – stworzyli własne oddzielne rodziny. Jednak ich wspólne ognisko domowe było nadal należycie pielęgnowane. Wymieniony był także dobrym ojcem (A. J., H. J. (1)) i partnerem (A. S.) troszcząc się swoim staraniem o to, by w rodzinie niczego nie zabrakło. Niewątpliwie jest przy tym, że wszyscy powodowie po jego śmierci odczuwali ból, pustkę i nie mogli pogodzić się z jego śmiercią. Osamotnienie i zawiedzione nadzieje w szczególności odbiły piętno na powódce K. S. oraz ich wspólnych małoletnich dzieciach, które utraciły możliwość wychowywania się wspólnie

w pełnej rodzinie. Okoliczności tej nie zmienia fakt, że powódka jest osobą młodą i może nadal stworzyć rodzinę z innym partnerem, bowiem żadna inna osoba nie będzie w stanie zapełnić pustki pozostałej po prawdziwym ojcu. Wspomnienia ojca są pielęgnowane i zawsze pozostaną jako część życia małoletnich powodów. Nie ulega wątpliwości, że krzywda wywołana śmiercią – ojca i partnera - jest, oceniając według kryteriów obiektywnych, jedną dotkliwszych i mocniej odczuwalnych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie przez – w tym wypadku – głowę rodziny. Każdy z powodów radzi sobie z następstwami tragicznego zdarzenia na miarę swoich możliwości, co nie zmienia faktu, że nadal odczuwają doznaną krzywdę. Powódka T. J. (1) oraz powód J. J. korzystali z pomocy psychologa, również K. S. (wraz z synem A.). Nie sposób wykluczyć jednak na obecnym etapie, że z dalszym rozwojem małoletnich i w związku z tym zwiększonym zrozumieniem, małoletni powodowie nie będą potrzebowali dodatkowego wsparcia.

Biorąc pod uwagę powyższe przesłanki, mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia przewidzianego w art. 446 § 4 k.c., przy uwzględnieniu wszystkich istotnych w sprawie okoliczności mających wpływ na rozmiar cierpień i sytuację powodów po śmierci G. J., należy uznać, że odpowiednimi kwotami zadośćuczynienia są w odniesieniu do: T. J. (1) – kwota 100.000 zł, K. S. – kwota 150.000 zł, H. i A. J. – kwoty po 175.000 zł, A. S. – kwota 20.000 zł, J. J. – kwota 50.000 zł.

Różnicując wysokość wskazanych kwot, Sąd wziął pod uwagę przede wszystkim łączące strony stosunki rodzinne, kolejno według wagi na linii: ojciec – dzieci, partner - partnerka, syn – matka, brat – siostra i brat – brat, przy czym dwa ostatnie stosunki zróżnicował (zgodnie zresztą z pozwem) stosownie do siły relacji wynikającej z zeznań świadków i powodów. Małoletni utracili nie tylko ojca, ale oparcie i wzór do naśladowania na przyszłość, czego żadna suma pieniężna w zasadzie nie jest w stanie zrekomensować. Nie bez znaczenia nadto pozostaje okoliczność, że T. J. (1) była bezpośrednim uczestnikiem zdarzenia, w którym zginął jej syn. W tym miała nieszczęście obserwować jego śmierć i odczuwać niemożność pomocy. Podobnie J. J., który uczestniczył w rozpoznawaniu zwłok w prosektorium. Są to wspomnienia rzutujące na stopień doznanej krzywdy. Za przyznaniem najwyższych kwot K. S. oraz małoletnich A. i H. J. (1) przemawiała zdaniem Sądu kwestia łączącej – najbliższej – więzi rodzinnej, jak też duży stopień zależności od niego uwidaczniający się w podziale ról w rodzinie. K. S. oraz małoletnie dzieci pozostawały bowiem na utrzymaniu G. J., mieli wspólne plany powiększenia rodziny (czy też zawarcia związku małżeńskiego).

W konsekwencji, po pomniejszeniu tych kwot o wypłacone przez pozwanego dotychczas sumy: 33.700 zł w przypadku T. J. (1), 40.400 zł w przypadku K. S., po 33.800 zł dla małoletnich A. i H. J. (1), 11.700 zł w przypadku J. J. i kwotę 11.700 zł w przypadku A. S., należało zasądzić dodatkowo:

- a) 66.300 zł na rzecz T. J. (1),
- b) 109.600 zł na rzecz K. S.,
- c) 141.200 zł na rzecz A. J.,
- d) 141.200 zł na rzecz H. J. (1),
- e) 8.300 zł na rzecz A. S.,
- f) 38.200 zł na rzecz J. J..

Podobnie na uwzględnienie zasługiwało dochodzone przez T. J. (1), K. S. oraz małoletnich A. i H. J. odszkodowanie odpowiednio w kwotach: 20.000 zł, 30.000 zł oraz po 5.000 zł z tytułu pogorszenia się ich sytuacji życiowej oparte na art. 446 § 3 k.c.

Stosownie do treści art. 446 § 3 k.c., jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeśli wskutek śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. co



do zasady obejmuje szeroko pojęte szkody majątkowe. Pogorszenie sytuacji życiowej, o której mowa w powołanym przepisie, polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, niemniej prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 r., sygn. akt I CSK 149/09, LEX nr 607232). Użyty w art. 446 § 3 k.c. zwrot „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej” należy więc odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację (np. utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań, zwłaszcza w razie choroby). „Znaczone pogorszenie sytuacji życiowej” to więc także cierpienia psychiczne, ale tylko wówczas, gdy są one przyczyną lub występują obok uszczerbku majątkowego, nie zaś samoistnie. Odszkodowanie to obejmuje zmiany, które zaszły bezpośrednio w sytuacji materialnej, jak też te zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które wprost rzutują na sytuację materialną poszczególnych powodów. Kompensacyjna i „ryczałtowa” funkcja odszkodowawcza nie zwalnia poszkodowanego od skonkretyzowania hipotezy jak wyglądałoby jego życie, także w aspekcie materialnym, gdyby najbliższa osoba nie zmarła. Dla udowodnienia ewentualnej znacznej różnicy i stwierdzenia znacznego pogorszenia się sytuacji w stosunku do wynikającej z przedstawionej hipotezy, nie jest wystarczające powoływanie się na utratę wsparcia finansowego (tak wyrok SA w Warszawie z dnia 24 października 2017 r., sygn. akt: VI ACa 703/16).

Formułując swe żądanie odszkodowawcze powódka T. J. (1) wskazała, iż utraciła pomoc syna w życiu codziennym, która

z wiekiem byłaby dla niej coraz cenniejsza. Sąd w pełni podziela stanowisko powódki, zwłaszcza, że powódka jest wdową, a jak wskazuje zgromadzony materiał dowodowy to właściwie G. J. służył jej pomocą. Co więcej, mogła na nim polegać finansowo, w pewnym drobnym zakresie. Miała co prawda jeszcze dwójkę dzieci, jednak nie zmienia to faktu, że wymieniona utraciła oparcie na przyszłość, jak również najzwyczajniejszą męską pomoc przy naprawach auta. Jednocześnie utrzymywała się wyłącznie ze skromnej renty przyznanej po śmierci męża. Podkreślić należy, że G. J. mieszkał niedaleko powódki, mógł więc być w dogodnym momencie w pobliżu. Wiek T. J. (1) w świetle doświadczenia życiowego uzasadnia przyjęcie, że z czasem będzie wymagać wzmożonego wsparcia.

Analizując żądanie K. S., A. J. i H. J. (1), Sąd wziął pod uwagę, że śmierć G. J. miała bezpośredni wpływ na pogorszenie ich sytuacji majątkowej, a nadto zmieniła diametralnie obraz życia na przyszłość. K. S. w chwili zdarzenia pozostawała na jego utrzymaniu, co było uzasadnione tym, że wychowywała dwójkę małych dzieci, zaś G. J. przysparzał stałe środki finansowe. Był jednocześnie jedynym żywicielem rodziny.

W gruncie rzeczy, powódka wskutek wypadku została pozbawiona zarówno najbliższej rodziny, jak i stałego, jedynego już na obecny czas źródła dochodu. Podobnie małoletni powodowie, będący z racji swojego wieku w pełni zależni od rodziców. Zamieszkując wspólnie, mogli liczyć na dodatkowe wsparcie i pomoc w czynnościach dnia codziennego. Niewątpliwym jest, że po śmierci partnera to K. S. musiała przejąć wszelkie obowiązki i wcielić się nie tylko w rolę głowy rodziny, ale i ojca dla swoich dzieci. Skoro zatem w istocie G. J. finansowo i rzeczowo w znacznej mierze zabezpieczał byt rodziny, a teraz na powódce spoczywa ciężar ewentualnego zorganizowania pomocy czy wprost zatrudnienia osób trzecich (np. zatrudniając kogoś do pomocy przy opiece nad dziećmi w przypadku podjęcia pracy zarobkowej), co wiąże się niewątpliwie z koniecznością poniesienia dodatkowych kosztów, można mówić o „pogorszeniu” z art. 446 § 3 k.c.

Z tego też względu, powództwo w omawianym zakresie uwzględniono zasądzając na rzecz: T. J. (1) – kwotę 20.000 zł, K. S. – kwotę 30.000 zł, A. i H. J. (1) – kwotę po 5.000 zł, co jest konsekwencją uznania, iż te kwoty odszkodowania nie jawią się wygórowanymi w zakresie pogorszenia sytuacji życiowej powodów po śmierci partnera i odpowiednio ojca. Uzasadniając różnicowanie tych kwot, należy wskazać, że wyższe odszkodowanie oczywiście należy się partnerce życiowej poszkodowanego, a kwoty żądane dla dzieci i na ich rzecz ostatecznie zasądzone można nazwać wręcz symbolicznymi.

Pod pojęciem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., należy rozumieć nie tylko pogorszenie się sytuacji materialnej osoby bliskiej zmarłego, ale także pogorszenie się sytuacji takiej osoby w zakresie poza ekonomicznym. W ramach „stosownego odszkodowania” mieści się także zrekompensovanie uszczerbków

o charakterze niemajątkowym (krzywdy), chociażby w postaci utraty osoby, na której pomoc i wsparcie mógłby liczyć powód w późniejszym czasie, kiedy tej pomocy i wsparcia będzie najbardziej potrzebował. Nie bez znaczenia jest też poczucie krzywdy, samotności, tragicznych okoliczności wypadku. Pogorszenie sytuacji życiowej to bowiem nie tylko aktualny uszczerbek materialny, lecz także utrata możliwości polepszenia warunków bytowych w przyszłości lub ograniczenia planów życiowych. Nawet śmierć dziecka może - w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. - stanowić przyczynę znacznego pogorszenia sytuacji życiowej jego rodziców - i to nie tylko wtedy, gdy wywołała aktualny uszczerbek materialny, ale także wówczas, jeżeli ich cierpienia osłabiły aktywność życiową, powodując utratę możliwości polepszenia warunków życia w przyszłości lub konieczność niekorzystnego ograniczenia planów życiowych. Mając to wszystko na uwadze Sąd uznał, że oczywista jest możliwość jednoczesnego zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę i odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej - mimo że oba świadczenia dotyczą sfery niematerialnej powodów. Tym samym też ściśle skalkulowanie omawianego odszkodowania nie jest możliwe i musi być uzasadnione ogólną oceną sytuacji życiowej, w której poszkodowany pozostawił po wypadku członków swej najbliższej rodziny.

Ustalając natomiast zadośćuczynienie należne powódce T. J. (1) - to związane nie ze śmiercią jej syna - należało mieć na uwadze je własną krzywdę doznaną w wyniku wypadku, którą trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach poszkodowanego. Zadośćuczynienie ma służyć nadto złagodzeniu i zniwelowaniu poczucia krzywdy przez zapewnienie materialnych środków, które uprawniony mógłby wykorzystać w tym właśnie celu i w dogodny dla siebie sposób. Jednocześnie, ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, jego wysokość musi przedstawić odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. I tu pozwany nie kwestionował zasady samego zadośćuczynienia ani okoliczności wypadku i obrażeń powódki, jak też nie kwestionował złożonych w sprawie zeznań, a jedynie kwestionował wysokość żądania powódki, skupiając się wyłącznie na próbie ponizenia skutków wypadku w jej sferze psychicznej (fobia przed podróżowaniem i zaburzenia depresyjne). Już we wstępie należy więc zaznaczyć, że Sąd uznaje żadaną przez powódkę kwotę zadośćuczynienia za właściwą już tylko na podstawie doznanych przez powódkę bezspornych uszczerbków i cierpień fizycznych.

Jak wynika z dokumentacji medycznej (k. od 48v), powódka wskutek wypadku doznała otwartej rany łokcia i kolana, złamania VIII żebra strony prawej, a obrażenia te spowodowały u niej naruszenie czynności narządu ciała na okres czasu trwający powyżej dni siedmiu. Uwzględniając wiarygodne zeznania powódki, powyższe obrażenia spowodowały dolegliwości utrzymujące się przez długi okres czasu (do paru tygodni). Złamanie żebra przez pewien okres spowodowało unieruchomienie powódki. Przez ten czas nie mogła się schylać, zachowując tylko postawę wyprostowaną, co przeszkadzało w codziennym życiu i wykonywaniu obowiązków domowych. Okoliczność, że powódka pozostawała wówczas na rencie, nie zmienia faktu, że jej samodzielność była czasowo ograniczona. Jednocześnie otwarta rana łokcia wymagała szycia i dalszej kontroli chirurgicznej, co także wiązało się nie tylko z dyskomfortem, ale i bólem.

W ocenie Sądu, skala niedogodności i cierpień powódki może być uznana za dotkliwą. Całokształt tych okoliczności sprawia, że kwota 3.100 zł wypłacona przez procesem przez ubezpieczyciela tytułem zadośćuczynienia nie daje już tylko na tej podstawie sumy odpowiedniej do stopnia krzywdy w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. i wymaga stosownego uzupełnienia. W ocenie Sądu dopiero uzupełnienie zadośćuczynienia o kwotę 6.900 zł w sposób odpowiedni zminimalizuje odczucie krzywdy i zrekompensuje ją w wymiarze finansowym, uwzględniając jednocześnie dolegliwości jakie spotkały powódkę w wyniku wypadku.

W tej sytuacji już tylko na marginesie ustalić trzeba, że dodatkowo wiarygodne zeznania powodów wskazują na to, iż powódka ma prawo jazdy i przed wypadkiem była czynnym kierowcą, zaś po wypadku nie prowadziła już ani razu. Bez potrzeby sięgania po opinię biegłego należy to w świetle zasad doświadczenia życiowego powiązać bardziej z samym udziałem w wypadku niż ze śmiercią syna. Z kolei potrzebę wizyt u psychologa i sięgania po leki uspokajające i nasenne można wiązać raczej ze stratą syna. Taka jest

w oczach Sądu wymowa zeznań powódki (k. 143).

Reasumując, Sąd zasądził od pozwanego na podstawie art. 446 § 4 k.c.

i art. 446 § 3 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. oraz art. 34 ust. 1 w zw. z art. 123 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych na rzecz powodów następujące kwoty:

- a) na rzecz powódki T. J. (1) – 73.200 tytułem zadośćuczynienia oraz 20.000 zł tytułem odszkodowania,
- b) na rzecz powódki K. S. – 109.600 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 30.000 zł tytułem odszkodowania,
- c) na rzecz powoda A. J. – 141.200 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 5.000 zł tytułem odszkodowania,
- d) na rzecz powódki H. J. (1) – 141.200 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 5.000 zł tytułem odszkodowania,
- e) na rzecz powódki A. S. – 8.300 zł tytułem zadośćuczynienia,
- f) na rzecz powoda J. J. – 38.300 zł tytułem zadośćuczynienia.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia orzeczono po myśli art. 481 § 1 i 2 k. c. Datę początkową ich naliczania ustalono na 5 października 2020 r., tj. od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu. Powodowie wnieśli o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od następujących dat: 27.04.2020 r. (T. J. (1)), 18.11.2019 r. (K. S.), 18.11.2019 r. (A. J., H. J. (1)), 9.01.2020 r. (A. S.), 19.01.2020 r. (J. J.) – mianowicie z upływem 30 – dniowego terminu na likwidację szkody od dnia doręczenia zgłoszenia każdego z roszczeń. Z okoliczności sprawy tymczasem wynika, że pozwany nie prowadził postępowania likwidacyjnego, a jedynie zlecił jego przeprowadzenie Towarzystwu (...) S.A. W związku z tym odsetki za opóźnienie Sąd zasądził za okres po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu. Żądanie zasądzenia odsetek za opóźnienie za okres wcześniejszy podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu wg norm przepisanych orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Współuczestnictwo powodów miało charakter formalny, wobec czego – z uwagi na wartość przedmiotu sporu, wynagrodzenie przyznano w oparciu o Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z 22.10.2015 r. z uwzględnieniem stawek minimalnych: T. J. (1) 8.277 zł (4.660 zł opłata od pozwu, 3.600 zł stawka minimalna wynagrodzenia pełnomocnika dla podanej wartości przedmiotu sporu, 17 zł opłata od pełnomocnictwa), K. S. 10.597 zł (6.980 zł opłata od pozwu, 3.600 zł stawka minimalna wynagrodzenia pełnomocnika dla podanej wartości przedmiotu sporu, 17 zł opłata od pełnomocnictwa), H. J. (1) 10.927 zł (7.310 zł opłata od pozwu, 3.600 zł stawka minimalna wynagrodzenia pełnomocnika dla podanej wartości przedmiotu sporu, 17 zł opłata od pełnomocnictwa), A. J. 10.927 zł (7.310 zł opłata od pozwu, 3.600 zł stawka minimalna wynagrodzenia pełnomocnika dla podanej wartości przedmiotu sporu, 17 zł opłata od pełnomocnictwa), A. S. 2.317 zł (500 zł opłata od pozwu, 1.800 zł stawka minimalna wynagrodzenia pełnomocnika dla podanej wartości przedmiotu sporu, 17 zł opłata od pełnomocnictwa), J. J. 1.915 zł (1.915 zł opłata od pozwu, 3.600 zł stawka minimalna wynagrodzenia pełnomocnika dla podanej wartości przedmiotu sporu, 17 zł opłata od pełnomocnictwa).

Ustalając taką zasadę obliczenia kosztów, Sąd kierował się utrwalonym już w orzecznictwie poglądem, że koszty procesu należy zasądzać osobno dla powodów będących współuczestnikami formalnymi (gdyż nie było przeszkód, by powodowie osobno dochodzili swych prawa i by w każdym osobnym procesie domagali się poszczególnych kosztów procesu, ale – z tej samej przyczyny – uznał, że niesprawiedliwym byłoby dla pozwanego, gdyby koszty zastępstwa procesowego przyznawane były dla poszczególnych powodów stosowanie do sumy ich roszczeń – dlatego każda stawka wynagrodzenia adwokackiego obliczona została dla takiej wartości przedmiotu sporu, jaka właściwa byłaby dla poszczególnego powoda w razie wytoczenia przez niego osobnego powództwa.

sędzia R. K.